

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

przewodniczący: sędzia Karolina Obrębska

protokolant: st.prot.sąd. Patrycja Hencel

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. oraz I. S.

przeciwko Bank (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 31 marca 2023 r.

sygn. akt IX C 1220/20

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ Karolina Obrębska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 marca 2022 r., Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, sygn. akt IX C 1220/20:

- zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.073,40 zł, oraz 6.927,16 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
- kosztami procesu obciążył pozwaną w całości i z tego tytułu zasądził od niej na rzecz powodów kwotę 4.634 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wyroku, w części odnoszącej się do ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd Rejonowy wskazał, że I. S. i R. S. chcieli uzyskać kredyt w związku z planowaną budową domu. Ostatecznie po porównaniu ofert zdecydowali się na ofertę kredytu hipotecznego Banku (...) S.A. z siedzibą w K., będącego poprzednikiem prawnym powoda (...) Banku (...) S.A. w W., ponieważ wówczas oferta ta wydawała im się najkorzystniejsza. Nie dopytywali o szczegóły umowy i jej realizacji. Nie porównywali kredytów „frankowych” i „złotówkowych”. Byli przekonani, że oferowany przez ww. bank kredyt we frankach jest bezpieczny. Nie przedstawiano im symulacji możliwych wysokości rat kredytowych w zależności od kursu CHF.

W dniu 6 czerwca 2003 r. powodowie złożyli wniosek kredytowy zwracając się o przyznanie im kredytu w kwocie 71.687 CHF, przy czym wskazano oczekiwaną kwotę w PLN: 200.000 zł i okres kredytowania: 20 lat. Kurs kupna waluty z dnia złożenia wniosku wynosił: 2,7899.

W dniu 1 sierpnia 2003 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), na podstawie której bank udzielił powodom, na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 71.687 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy (§2 ust. 1 umowy kredytu). Kredyt miał być przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego w miejscowości M., działka (...), a został udzielony na okres 240 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, w tym okres wykorzystania kredytu wynosi 18 miesięcy, a okres spłaty 222 miesiące (§ 2 ust. 2 i 3).

Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 1.433,74 CHF, przy czym należność ta płatna była jednorazowo poprzez jej potrącenie z udzielonego kredytu w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu, w walucie, w której został udzielony kredyt i nie podlegała zwrotowi. Za inne czynności wykonywane na wniosek kredytobiorców, w tym w szczególności za zmianę warunków umowy Bank pobierał opłaty i prowizje na zasadach i w wysokości określonej w aktualnie obowiązującej Taryfie opłat i prowizji Banku. (§ 3)

Strony umówiły się, że w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,325 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowić miało sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych, z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu, i marży w wysokości 3 % stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR. Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następowała w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co sześć miesięcy, według stawki LIBOR 6M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego. Zmiana wysokości stopy procentowej nie stanowiła zmiany warunków umowy. Na wniosek kredytobiorców możliwa była zmiana rodzaju oprocentowania, ze stopy zmiennej na stopę stałą, co wymagało zawarcia aneksu do umowy kredytu. Za czynności związane ze zmianą oprocentowania Bank miał prawo pobrać prowizję zgodnie z aktualnie obowiązującą Taryfą opłat i prowizji Banku. (§ 4)

Wypłata kredytu miała nastąpić na wniosek kredytobiorców, złożony najpóźniej na dzień przed terminem wypłaty (§ 5).

Zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu były: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykłą w wysokości 71.687 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna łączna do wysokości kwoty 35.843,50 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na nieruchomościach położonych w miejscowości M., działka (...), cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych oraz cesja z praw z polisy ubezpieczeniowej na życie. (§7)

W okresie karencji w spłacie kapitału kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty bieżących odsetek. O wysokości miesięcznych odsetek Bank miał zawiadomić kredytobiorców pisemnie. Zmiana wysokości odsetek nie stanowiła zmiany warunków umowy i nie wymagała zawarcia aneksu. (§ 8)

Strony ustaliły, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał. Spłaty dokonywane miały być zgodnie z harmonogramem. Zmiana harmonogramu spłat na skutek zmiany wysokości oprocentowania nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. O nowej wysokości spłat bank miał zawiadomić kredytobiorców pisemnie w terminie 14 dni roboczych od dnia dokonania zmiany wskazując datę, od której zmiana ta obowiązuje. Strony umowy ustaliły, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców, do którego kredytobiorcy wystawią pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. (§ 9)

Zgodnie z umową bank mógł, na pisemny wniosek kredytobiorców, dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu, przy czym Bank miał prawo uzależnić swoją decyzję od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców. Zmiana waluty udzielonego kredytu, wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu oraz zmiany treści wpisu hipoteki. (§ 11)

Strony ustaliły, że w przypadku nieterminowej spłaty kredytu zastosowanie mają przepisy zawarte w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. Wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego była zmienna i w dniu sporządzenia umowy wynosiła 2,50 stopy odsetek ustawowych dla środków w walutach wymiennalnych w stosunku rocznym. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego zależna była od okoliczności wymienionych w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., przy czym taka zmiana nie wymagała wypowiedzenia umowy, a jedynie zawiadomienia przez bank w miejscu ogólnie dostępnym. (§ 40)

Wypowiedzenie umowy przez Bank w całości lub w części mogło nastąpić w przypadkach i terminach określonych w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A.

W Załączniku nr 7 do umowy zawarto oświadczenie: „W związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie ryzyka.” (punkt 1 Załącznika nr 7). Zapisano nadto, iż kredytobiorcy przyjęli do wiadomości, że:

- 1) prowizja bankowa od kredytu walutowego, naliczana jest i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku, zgodnie z Tabelką kursów banku ogłaszaną w siedzibie banku, w dniu zapłaty prowizji;
- 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującym w banku, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu;
- 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy,
- 4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku na koniec dnia spłaty.

Nadto kredytobiorcy wyrażali zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs sprzedaży waluty obowiązujący w banku w dniu sporządzenia bankowego tytułu egzekucyjnego.

W dacie zawarcia umowy obowiązywał Regulamin kredytowania osób fizycznych w banku (...) S.A. nieobjętych ustawą o kredycie konsumenckim uchwalony 30 września 2004 r., do którego odwoływała się umowa. Dokument ten definiował m.in. LIBOR – jako stopę procentową po jakiej banki są skłonne udzielić pożyczek w danej walucie wymiennalnej innym bankom, ustalaną w dni robocze ok. godz. 11:00 czasu londyńskiego przez grupę największych banków (...), podawaną na stronie „LIBOR” serwisu R., stosowaną w banku jako stopa referencyjna do ustalania oprocentowania kredytów/pożyczek w walutach wymiennalnych.

Odnosnie oprocentowania kredytu Regulamin przewidywał, że zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stawki rynku międzybankowego odpowiedniej dla waluty kredytu/pożyczki, podlegającej zmianie w ustalonych w umowie okresach obrachunkowych, stosownie do zmiany stawki rynku międzybankowego WIBOR lub LIBOR oraz marży Banku stanowiącej wielkość stałą, której wysokość uzależniona jest od poziomu ryzyka związanego z udzieleniem kredytu/pożyczki, kwoty kredytu/pożyczki i okresu kredytowania.

Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany oprocentowania kredytów/pożyczek udzielanych w PLN i w walutach obcych, do których stosuje się zmienną stawkę procentową. Zmiana oprocentowania następuje w przypadku zmiany

stawki WIBOR lub LIBOR stosownie do waluty udzielonego kredytu/pożyczki w okresach przyjętych w umowie. Dla pierwszego okresu obrachunkowego przyjmuje się stawkę WIBOR lub LIBOR 1M, 3M lub 6M ustaloną na rynku z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego uruchomienie kredytu/pożyczki. Zmiana oprocentowania w trakcie trwania umowy dla kolejnych 1-miesięcznych, 3-miesięcznych lub 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następuje w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu/pożyczki, odpowiednio: co 1 miesiąc, 3 miesiące lub 6 miesięcy w oparciu o stawkę WIBOR/LIBOR 1M, 3M lub 6M z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego rozpoczęcie kolejnego okresu obrachunkowego. Zmiana wysokości stopy procentowej dla kredytów/pożyczek, do których stosuje się zmienną stawkę procentową nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga formy aneksu do umowy. Bank i kredytobiorca mogli przyjąć inny sposób ustalania oprocentowania kredytu/pożyczki, przy czym szczegółowe warunki w tym zakresie określa umowa.

Zgodnie z Regulaminem oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego było zmienne, ustalone jako iloczyn odpowiedniej dla waluty kredytu/pożyczki stopy odsetek ustawowych i współczynnika ustalanego przez Bank. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego mogła być dokonana w przypadku zaistnienia co najmniej jednej z niżej wymienionych okoliczności, którymi w przypadku kredytów/pożyczek udzielanych w walutach wymienialnych były:

-zmiany wysokości stopy odsetek ustawowych,

-zmiany stóp procentowych rynku londyńskiego (LIBOR) lub stóp innych rynków macierzystych.

Regulamin stanowił, że należność z tytułu zaciągniętego zobowiązania (np. kwot kapitału, rata kapitałowa, a w przypadku kredytów/pożyczek długoterminowych również kwota wymagalnych odsetek) niespłacona w terminie określonym w umowie lub w termin wyznaczonym przez Bank albo spłacona w niepełnej wysokości uznawana jest przez Bank jako zadłużenie przeterminowane. W przypadku braku spłaty w wyznaczonym terminie Bank naliczał odsetki w wysokości jak dla zadłużenia przeterminowanego. Zadłużenie przeterminowane liczone jest od dnia, w którym spłata kapitału, raty kapitałowej, kwoty wymagalnych odsetek bądź jej brakującej części miała nastąpić, jeżeli środki pieniężne nie wpłynęły tego dnia do Banku - do dnia poprzedzającego dzień spłaty włącznie. Uznanie kwoty kapitału, rat kapitałowych albo odsetek, jako zadłużenia przeterminowanego, nie wykluczało możliwości wypowiedzenia kredytu/pożyczki przez Bank.

Regulamin określał też, że wypowiedzenie umowy przez Bank w całości lub w części może nastąpić w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu/pożyczki nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu/pożyczki z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, przy czym termin wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni.

Kredyt uruchomiono w dniu 21 lipca 2003 r., a wypłacony został w transzach:

- w dniu 21 lipca 2003 r. wypłacono kwotę 102.569,76 zł, jako odpowiednik kwoty 35.843,50 CHF po przeliczeniu według tabelarycznego kursu kupna z dnia wypłaty transzy obowiązującego w banku, tj. 2,8616;

- w dniu 5 listopada 2003 r. wypłacono kwotę 102.985,54 zł, jako odpowiednik kwoty 35.843,50 CHF po przeliczeniu według tabelarycznego kursu kupna z dnia wypłaty transzy obowiązującego w banku, tj. 2,8732.

W okresie obowiązywania umowy dochodziło do zmiany oprocentowania kapitału. W dniu 14 listopada 2003 r. decyzją Wiceprezesa Zarządu Banku obniżono oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego. W dniu 15 maja 2008 r. doszło do zawarcia Aneksu nr (...), którym przewidziano, że oprocentowanie kredytu nie będzie przekraczać wysokości odsetek maksymalnych określonych w Kodeksie Cywilnym, a także, że oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego jest zmienne, ustalone jako iloczyn stopy kredytu lombardowego NBP i współczynnika ustalanego przez bank.

W związku z tym, że powodowie zaprzestali spłat, umowa została powodom wypowiedziana pismem z dnia 20 maja 2010 r., doręczonym 31 maja 2010 r.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2011r. Referendarz tut. Sądu nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z 12 października 2011r. wystawionemu przez pozwanego wobec powodów. Tytuł egzekucyjny opiewał na 78.992,47 CHF wraz z dalszymi umownymi odsetkami za opóźnienie.

W dniu 18 października 2011 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o restrukturyzację zadłużenia z umowy kredytu w kwocie 78.104,32 zł.

W dniu 6 marca 2012 r. powodowie zawarli z bankiem porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia. Porozumieniem tym ustalono oprocentowanie dla kapitału nieprzeterminowanego w wysokości stałej stopy procentowej wynoszącej 4% w skali roku, natomiast oprocentowanie dla kapitału przeterminowanego wynosić miało 1,8 x stopa odsetek ustawowych, jednak nie więcej niż 4 – krotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Wysokość zadłużenia powodów na dzień 3 lutego 2020 r. bank określał na 57.509,93 CHF, w tym zaległość w spłacie 1.478,42 CHF.

Powodowie w okresie od 15 lipca 2003 r. do stycznia 2020 r. dokonali wpłat w łącznej kwotach 27.166,90 CHF i 132.421,72 PLN.

Pismem z dnia 8 czerwca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 11.073,40 zł i 6.927,16 CHF.

W części uzasadnienia odnoszącego się do rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie domagali się zasądzenia sprecyzowanej przez siebie kwoty formułując przy tym w pierwszej kolejności twierdzenia dotyczące przesłankowego ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego. Wywodzili, że dochodzona kwota stanowi świadczenie spełnione na rzecz Banku w wykonaniu przedmiotowej umowy.

Na wstępie Sąd Rejonowy dokonał rozważań odnoszących się do charakteru objętej sporem umowy. Sąd I instancji uznał, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kredytu złotowego denominowanego do CHF. Przy czym przez kredyt złotowy należy rozumieć kredyt, który jest udzielony w walucie polskiej, zaś kredytobiorcy dokonać mają spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się tym, że kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych, wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że zarówno kredyty indeksowane, jak i denominowane to kredyty w PLN. Zgodnie ze stanowiskiem NBP z 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż waluta polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej lub denominowanej w postaci innej waluty nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany, czy denominowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty.” (por. wyrok SO w Warszawie z 6 września 2021 r., XXV C 466/20).

W rozpoznawanym przypadku bank udzielił powodom kredytu denominowanego kursem CHF, przy czym świadczenie banku spełnione miało zostać w walucie polskiej, podobnie powodowie zobowiązani zostali do dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie po wcześniejszym przeliczeniu rat wyrażonych w CHF na PLN zgodnie z Tabelą

banku (por. Załącznik nr 7 do umowy kredytu). W tym stanie rzeczy, w świetle zawartych w powyższych akapitach rozważań, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że objęty sporem kredyt jest kredytem złotowym.

W dalszej kolejności, badając zasadność żądania powodów, Sąd Rejonowy rozważał w pierwszym rzędzie formułowany przez nich zarzut nieważności umowy, uznając zarzut ten za zasadny.

Podstawę prawną zgłoszonych przez powodów roszczeń stanowią przepisy 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 358 (1) k.c., art. 69 ustawy prawo bankowe oraz art. 58 k.c. Jak już wskazano powyżej, w pierwszej kolejności powodowie sformułowali zarzut nieważności umowy kredytu. Zgodnie z art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jak stanowi § 2 nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Stosownie do § 3 jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sąd Rejonowy podkreślił, że rozważenie kwestii ważności spornej umowy kredytowej. wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego. Artykuł 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wskazuje, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do zapisów art. 69 ust. 2 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W dniu 26 sierpnia 2011 r. obowiązywać zaczął także dodany do art. 69 ust. 2 punkt 4a), który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto w dniu 26 sierpnia 2011 r. wszedł w życie 69 ust. 3 prawa bankowego, zgodnie z którym, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zdefiniowało pojęć kredytu indeksowanego i kredytu denominowanego. Charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Kredyt denominowany oznacza kredyt wyrażony w walucie obcej (w tym wypadku CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty; wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramach płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności raty albo z innej jeszcze daty.

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26 sierpnia 2011 r. na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Możliwość zawarcia umowy

kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się bowiem w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (wyroki SN: z 29.4.2015 r., V CSK 445/14; z 22.1.2016 r., I CSK 1049/14).

Analiza treści łączącej strony umowy kredytowej pozwala przychylić się do stanowiska powodów odnoszącego się do wadliwości jej konkretnych postanowień.

Według objętej sporem umowy bank udzielił powodom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 71.687 CHF. W Załączniku nr 7 do umowy kredytu wskazano, że wypłata kredytu miała nastąpić w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Spłata kredytu miała nastąpić również w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Powołane postanowienia wskazują zatem, że strony zawarły umowę, mocą której bank zobowiązał się przekazać do dyspozycji powodów nieokreśloną w dacie zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość określonych w umowie CHF. Wartość ta miała zostać ustalona przy zastosowaniu kursu kupna według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków. W ocenie Sądu I instancji rozpoznającego niniejszą sprawę tak skonstruowana umowa nie nosi cech umowy kredytu oznaczonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a w konsekwencji jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że w umowie brakło jednoznacznego i stanowczego określenia sumy pieniężnej oddanej do dyspozycji kredytobiorcy. Z jednej strony umowa przewiduje przekazanie powodom kredytu w PLN, ale suma kredytu w walucie polskiej nie została wskazana. Z drugiej strony umowa przewiduje wypłatę kredytu w PLN jako równowartość sumy wyrażonej w CHF, ale sama w sobie nie określa jaką jest jej równowartość wyrażona w PLN. Jedynie w sposób ogólny odsyła do określenia tej równowartości w dniu wypłaty środków z kredytu, czyli do daty w istocie w umowie kredytu nieskonkretyzowanej. Kredytobiorca nie miał także pewności co do tego, że oczekiwaną i sprecyzowaną we wniosku o kredyt umowę kwotę w PLN, która miała być wypłacona na jego rzecz.

W ocenie Sądu Rejonowego w analizowanej umowie zachodzi istotna i zasadnicza sprzeczność pomiędzy – z jednej strony - określeniem kredytu jako wypłaconego w złotych polskich (a więc faktycznie w tej walucie udzielonego) a oznaczeniem przedmiotu umowy kredytu, jakim jest oddanie do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej sumy pieniężnej. Sumą tą nie była bowiem kwota 71.687 CHF. Bank takiej kwoty nie wypłacił powodom.

Zwrócić uwagę należy, że w sytuacji, gdy wartość kredytu wyrażona została w CHF, natomiast wypłata kredytu oraz realnie spłacane raty opiewały na wartości w PLN, kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej kwoty kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota, co więcej, podlegająca stałej zmianie przy każdej zmianie harmonogramu płatności. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek kredytobiorcy dokonania zwrotu otrzymanej od banku sumy pieniężnej. Jednocześnie taki sposób sformułowania umowy kredytowej skutkuje tym, iż w dacie zawarcia umowy niemożliwym było w oparciu o treść postanowień umowy i obiektywne umową tą wskazane mierniki określenie jaka kwota zostanie powodom ostatecznie wypłacona. W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodziły żadne okoliczności uniemożliwiające dokonanie w umowie przeliczenia walutowego według stanu z dnia zawarcia umowy i wskazanie sumy kredytu w CHF i PLN. Z możliwości takiej bank jednakże nie skorzystał kształtując postanowienia umowy, którą zawarł z powodami.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że sporna umowa nie spełnia wymogów przewidzianych art. 69 prawa bankowego z uwagi na niejednoznaczne określenie kwoty kredytu w PLN i sposobu jej wyliczenia, w tym zasad przeliczania wartości w CHF na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W tym stanie rzeczy uznać należało, iż umowa jako niespełniająca wymogów art. 69 prawa bankowego, jest nieważna.

Podzielić także należy argumentację powodów w zakresie abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu odnoszących się do przeliczeń walutowych. Zgodnie z art. 385 (1) § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis art. 385 (1) § 2 k.c. wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym

zakresie. Wreszcie stosownie do art. 385 (2) k.c. oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Niespornym jest między, że powodowie, zawierając umowę o kredyt hipoteczny z bankiem, występowali w charakterze konsumentów w rozumieniu art. 22 (1) k.c, albowiem zaciągnęli kredyt w celu sfinansowania budynku przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

Sąd Rejonowy uznał także, że kwestionowane postanowienia umowy o kredyt hipoteczny, ukształtowanej z użyciem wzorca pochodzącego od tego banku (tzw. klauzule waloryzacyjne), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Do konkluzji takiej prowadzą z jednej strony zeznania powodów, którzy stanowczo i konsekwentnie wskazywali na brak dokonywania szczegółowych uzgodnień w drodze negocjacji, które dotyczyłyby klauzul obejmujących przeliczenia walutowe. Sąd I instancji uznał, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów (choć to na nim w tym wycinku spoczywał ciężar dowodu), które pozwalałyby uznać, że sporne postanowienia odnoszące się do przeliczeń walutowych dokonywanych w oparciu o table kursów Banku indywidualnie uzgodniono.

Analizując postanowienia objętej sporem umowy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że za rażąco sprzeczne z interesem konsumentów, jak i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami, należy uznać posługiwanie się przy wykonaniu umowy kursami kupna/sprzedaży CHF ustalonymi jednostronnie przez bank, pochodzącymi z jego Tabeli kursów, ale także różnymi kursami dla różnych przeliczeń (innymi dla kwoty kredytu podlegającej wypłacie i innymi dla kwot podlegających spłacie).

W rozpoznawanym przypadku kurs zakupu i sprzedaży ustalany był przez bank, który nie wskazał ani w samej umowie kredytu, czy załącznikach do niej, ani w regulaminie, metody wyliczania tych kursów poddającej się weryfikacji. Sąd stoi na stanowisku, że miernik stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (wyrok SN z 22.1.2016 r., I CSK 149/14, OSNC 2016/11/134). Zwrócić tu uwagę należy, że nawet, jeżeli table kursowe były sporządzane na podstawie wyjściowych danych transakcyjnych z rynku międzybankowego, niezależnych od banku, to i tak metody ustalania kursów nie były uzgadniane w ramach indywidualnych, jednostkowych umów. W analizowanej umowie bank zastosował mechanizm ustalania wartości świadczenia w złotych, który nie był znany konsumentom i nie poddawał się ich kontroli. Należało uznać, że powodowie nie mieli realnej możliwości dokonania oceny czy Bank prawidłowo ustalił wysokość podlegającej spłacie kwoty w złotych, albowiem nie dysponowali możliwością dokonania w oparciu o postanowienia umowy oceny stosowanych przez bank kursów walut.

Nadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w dacie uruchomienia kredytu bank stosował kurs kupna waluty według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków, zaś w dacie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych stosował kurs sprzedaży waluty według Tabeli kursów z dnia spłaty. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Na tym polega istota tzw. spreadu walutowego. Na potrzeby przeliczenia kredytu do waluty obcej należało przyjąć kurs ustalany według tej samej jednolitej metody – albo każdorazowo kurs kupna, albo każdorazowo kurs sprzedaży albo jakąś postać kursu uśrednionego lub kursu niezależnego od stron umowy, np. kursu ogłaszanego przez NBP z dnia zawarcia umowy oraz z dnia płatności kolejnej raty kredytu.

W ocenie Sądu I instancji zarówno zastosowanie wskazanego w Załączniku nr 7 do umowy mechanizmu przeliczeniowego opartego na Tabelach kursów jednostronnie ustalanych przez Bank, jak i rozbieżność stosowanych kursów pozwalały na zapewnienie dodatkowej korzyści wyłącznie dla Banku udzielającego kredytu, a nie dla kredytobiorców będącego konsumentami.

Zdaniem Sądu Rejonowego zakwestionowane klauzule, które określają mechanizm przeliczenia walutowego, kształtują relację na linii bank – konsument w sposób dalece nieprawidłowy. Prowadzą do zaburzenia elementarnej

równowagi pomiędzy stronami ww. stosunku zobowiązaniowego. Niewątpliwym jest, że sposób tworzenia tabel kursowych Banku, a w konsekwencji sposób w przeliczenia z CHF na PLN kwoty ostatecznie podlegającej zapłacie, jak i każdej należnej do spłaty raty mają kluczowy wpływ na wysokość zarówno salda kredytu, jak i na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. W tej sytuacji jako niedopuszczalne Sąd Rejonowy ocenił to, że w umowie nie opisano w sposób należyty techniki wyliczenia podlegającego wypłacie w PLN świadczenia Banku i należnych do spłaty w PLN rat, jak i zasad tworzenia tabel kursowych Banku. Zwrócić też uwagę należy, że tabele co do zasady zawierają jedynie wartości numeryczne kursu CHF, a jednocześnie z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak ten kurs jest ustalany. Brak doprecyzowania sposobu ustalania kursu CHF powoduje, że Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, nie opierając się o kryteria obiektywne i przejrzyste. W takiej sytuacji w ocenie Sądu I instancji nie można mówić o tym, aby główne świadczenia stron, którymi są kwota kredytu podlegającego wypłacie i wysokość zobowiązania podlegająca zapłacie, zostały określone w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Opisana powyżej sytuacja prowadzi także do zaburzenia równowagi stron umowy. Na ocenę tę nie wpływają w żaden sposób akcentowane przez pozwanego okoliczności związane z faktycznym sposobem wykonywania umowy. Jak wynika z art. 385² k.c., ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia, a skutkiem jego negatywnej weryfikacji jest przyjęcie, na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienie to nie wiąże konsumenta. Oznacza to, że postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Konsekwencją omówionej i stwierdzonej powyżej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia wskazanych paragrafów umowy. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia zasad wysokości podlegającego wypłacie, a następnie spłacie w PLN. Oznacza to także niemożność określenia wysokości poszczególnych rat.

W ocenie Sądu I instancji po stronie banku o rażącym naruszeniu interesów konsumentów mówić należy także z uwagi na to, iż doszło do naruszenia obowiązku informacyjnego w stosunku do powodów. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że informacje, które powodowie uzyskali od banku na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF nie były wystarczające.

Rozważania w tym zakresie Sąd Rejonowy odniósł do okoliczności, w których doszło do zawarcia umowy i w których następowało jej wykonanie w kolejnych latach. Zmiany kursów CHF od lat 2003 - 2008, kiedy to kurs tej waluty w stosunku do PLN utrzymywał się na niskim, stabilnym poziomie wskazują jak istotną dla oceny ryzyka pozyskania przez konsumenta kredytu powiązanego z tą walutą była pełna i szczegółowa informacja banku o ryzykach jakie niesie za sobą zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF. Było to istotne tym bardziej, że wykreowany w przedmiotowej sprawie umową stosunek prawny miał trwać kilkadziesiąt lat, co zwiększało ryzyko zaistnienia zmian kursu CHF trudnych do wyobrażenia przez konsumenta w dacie zawierania umowy. Dokonywana z perspektywy kilkudziesięciu lat czasu trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje z jak wysokim ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Powszechnie wiadomym jest że od 2009 r. kurs CHF zaczął znacząco wzrastać.

W tych okolicznościach szczególnego znaczenia nabiera to, czy informacje jakie uzyskała strona powodowa na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF były wystarczające, aby mogła ona podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że do 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Potwierdza to też powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub dominowanych do walut obcych w tamtym czasie. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że gdyby tego typu kredyty były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie takich umów nie byłoby tak

powszechne. Okoliczności jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu niezbędną była wiedza konsumenta o istniejącym ryzyku walutowym, która powinna wynikać z informacji uzyskanych od pracowników banku, a przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Jak bowiem wyżej wskazano przeciętny konsument, zwłaszcza w okresie kiedy powodowie zawierali umowę z bankiem, posiadali przede wszystkim wiedzę, że kurs CHF utrzymywał się na zbliżonym poziomie.

Zdaniem Sądu Rejonowego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty. Na banku spoczywał obowiązek uczciwego, jasnego i rzetelnego informowania o tym, w jakiej wysokości będzie przysługiwało bankowi wynagrodzenie z tytułu udzielonego kredytu oraz jakie będą rzeczywiste koszty kredytu. Obowiązek ten był tym ważniejszy, że powodowie są konsumentami i nie mają takiej wiedzy o finansowych konsekwencjach umowy kredytu jak bank, który jest profesjonalnym przedsiębiorcą działającym w sektorze finansowym i twórcą wzorca umownego określającego sposób wynagradzania pozwanego z tytułu udzielonego kredytu. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez m.in. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność winna być w szczególności eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie jak i wysokości poszczególnych rat kredytu.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji stwierdził, iż brak jest dowodów na to, że strona powodowa uzyskała wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt denominowany kursem CHF. Jak zaś wyżej podnoszono wiedza, że kursy walut ulegają wzrostowi jest powszechna. W sytuacji gdy powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt na wiele lat koniecznym było udzielenie dokładnych informacji o możliwości wzrostu wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby strona powodowa miała świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i możliwość oceny wysokości kwoty jaka pozostanie do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu tej waluty. Jak zaś wynika z przesłuchania powodów, informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytowej nie otrzymali.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że na gruncie niniejszej sprawy brak jest też podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie sprzecznych z przepisami prawa postanowień umowy odnoszących się do przeliczenia walutowego innymi wynikającymi z treści umowy lub przepisów, czy też opartymi na ocenach słusznościowych.

Zdaniem Sądu I instancji brak jest podstaw by móc uznać, że zastosowanie znaleźć by mógł sugerowany mechanizm przeliczania waluty oparty na art. 358 k.c. Regulacja zwarta w tym przepisie przewidująca w § 1 uprawnienie do spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej także walucie obcej i następnie w § 2 określająca mechanizm waluty obcej w odniesieniu do średniego kursu ogłaszanego przez NBP, weszła w życie w dniu 24.1.2009r. na mocy ustawy z 23.10.2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz ustawy prawo dewizowe (Dz.U. 2008 Nr 228, poz. 1506 zm.). Uprzednio, w tym w szczególności w dacie zawarcia objętej sporem umowy kredytowej, przepis ten przewidywał jedynie nakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych na obszarze RP w pieniądzu polskim, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych. Tym samym zastosowanie mechanizmu przeliczeniowego przewidzianego w art. 358 § 2 k.c. w niniejszej sprawie byłoby niemożliwe, choćby z tego względu na to, iż nie mógłby on zostać zastosowany wstecz w odniesieniu do podlegającego wypłacie przez bank świadczenia oraz spłaconych już wcześniej rat wymagalnych przed datą wejścia w życie omawianej nowelizacji. Nadto przepis ten nie mógł także wstecznie znajdować zastosowania dla określenia wysokości wypłacanego powodom w złotych kredytu (a więc świadczenia, do którego zobowiązany był Bank). Podkreślić w tym miejscu należy, że wynikająca z art. 58 k.c. nieważność umowy odnosi swój skutek ex tunc. Tym bardziej więc niemożliwym było jej zapobieżenie poprzez odwołanie się do przepisów, które weszły w życie już po zawarciu umowy kredytowej.

Analogicznej treści argumentację odnieść należy do możliwości uzupełnienia umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, poprzez zastosowanie mechanizmu przewidzianego w ustawie antyspreadowej, która umożliwiła kredytobiorcom dokonywanie spłat kredytu bezpośrednio w CHF. Dodany wspomnianą ustawą zapis art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego, który obowiązuje bowiem dopiero od 26 sierpnia 2011 r.

W rozpoznawanej sprawie umowa zawarta pomiędzy powodami a bankiem nie przewidywała spłat bezpośrednio we CHF. Raty spłacane przez powodów miały być w PLN. Łącząca strony umowa nie określała zasad spłaty za pośrednictwem rachunku kredytowego, w przypadku gdyby kredytobiorcy chcieli dokonać spłaty we frankach. Co więcej, powodowie dochodzą zwrotu świadczenia z umowy zawartej w 2003 r., a więc przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej. Niewątpliwym jest, że wprowadzona ustawą antyspreadową możliwość spłaty rat w CHF sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu przeliczeń walutowych tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powodów. Wejście w życie ustawy antyspreadowej nie skutkuje także anulowaniem konsekwencji związanych ze stwierdzeniem nieważności umowy ex tunc.

W tym kontekście uznać należy, że zmiany regulacji wprowadzone ustawą antyspreadową nie mogły konwalidować wstecz umowy zawartej w 2003 r. Do konwalidacji takiej nie prowadziłyby także późniejsze ewentualne zawarcie w oparciu o tę ustawę przez strony aneksu do umowy. Tym samym możliwość aneksowania przez strony umowy, jak również następcze zmiany przepisów prawa pozostają bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Tym bardziej, że ocena zapisów umowy pod kątem ich ewentualnej nieuczciwości dokonywana jest na datę podpisania umowy.

Na gruncie powyższych rozważań warto też zwrócić uwagę na to, że fakt dokonania określonej ustawą antyspreadową nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm przeliczeń walutowych jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że brak było możliwości zastąpienia abuzywnych klauzul umownych poprzez ustalenie, że mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umową kredytową, w której wysokość świadczenia ustalana jest w oparciu o jedną tylko walutę (PLN) z jednoczesnym pozostawieniem stopy procentowej dla kredytów denominowanych w CHF (LIBOR) albo z zastosowaniem stopy procentowej dla kredytów w PLN (WIBOR). Wskazać trzeba, iż w świetle przedstawionych wcześniej rozważań, treść umowy nie pozwala na precyzyjne określenie wartości w przeliczeniu na PLN umówionej kwoty kredytu, skoro ta określona została jedynie w CHF. Jednocześnie taki sposób sprecyzowania kwoty kredytu denominowanego lub indeksowanego wyklucza zastosowanie stawki WIBOR, która przewidziana została jedynie dla kredytów złotówkowych. W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje także podstaw ku temu by uznać, że strony zawierając w 2003 r. umowę brałyby w ogóle pod uwagę zastosowanie stawki LIBOR w przypadku, gdyby kredyt został udzielony w PLN. Uznać należy, że żaden z elementów stanu faktycznego nie pozwala na przyjęcie, że strony chciały zawrzeć umowę kredytu złotówkowego z oprocentowaniem przewidzianym dla kredytów w CHF, lub też, aby wolą stroną była objęta zgoda na zawarcie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego z oprocentowaniem przewidzianym jak dla PLN.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, iż brak jest możliwości zastąpienia wadliwego mechanizmu przeliczeń walutowych wprowadzonego przez bank do umowy innym mechanizmem, który wynikałby z tejże umowy lub też przepisów prawa. Sąd I instancji podkreślił, że nie może uzupełnić tak powstałej luki w sposób dowolny, przez siebie uznany za najbardziej prawidłowy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodzi możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c.). Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych. Po wtóre, takie działanie doprowadziłoby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nieobjęte wolą stron, narzucone arbitralnie.

Odwołać się należy także do orzeczenia TSUE z 3.10.2019 r. ws. D. C-260/18, który wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych postanowień umowy, orzekł na podstawie prawa krajowego, że dalsze obowiązywanie umowy jest niemożliwe. Zmiana charakteru głównego przedmiotu umowy, wynikająca z usunięcia nieuczciwych postanowień może być podstawą takiego orzeczenia (pkt 45).

Rozpoznający niniejszą sprawę Sąd podziela przy tym linię orzeczniczą zgodnie, z którą klauzule przeliczeniowe zawarte w umowach kredytów indeksowanych lub denominowanych do CHF dotyczą głównych świadczeń stron, jako że określają zobowiązanie banku do wypłaty kredytu oraz zobowiązanie kredytobiorcy do jego spłaty, wobec czego – w sytuacji nieprecyzyjnego określenia tychże świadczeń na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych umowę kredytu zawierającą takie postanowienia należy postrzegać jako nieważną. Zdaniem Sądu wykonywanie spornej umowy po usunięciu klauzul abuzywnych prowadziłoby do wykonanie umowy innego rodzaju, niż zawarta przez strony, co miało istotny wpływ na główny przedmiot umowy, a tak znaczna ingerencja w stosunek zobowiązaniowy pozostawałaby w sprzeczności z zasadą swobody umów przewidzianą w art. 353⁽¹⁾ k.c. Stanowisko takie dotyczy w szczególności oceny umów kredytów hipotecznych zawieranych z pośrednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) S.A. w G. (por. wyroki: SA w Łodzi z 7.11.2019 r., I ACa 1296/18; SA w Białymstoku z 19.6.2019 r., I ACa 250/19; SO w Warszawie: z 20.12.2019 r., XXV C 2120/19; z 29.10.2019 r., III C 1284/18, i z 3.7.2018 r., III C 1575/16, SO we Wrocławiu XII C 592/18 z 16.6.2020r.).

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji stwierdził, iż brak jest możliwości utrzymania w mocy umowy zawartej przez powodów z pośrednikiem prawnym pozwanego. Koniecznym więc okazało się stwierdzenie, że przedmiotowa umowa nie jest ważna.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można też uznać, że całkowita nieważność umowy jest niekorzystna dla powodów, patrząc z perspektywy stanu z chwili jej zawarcia. Jak wynika z zeznań powodów, pomimo tego, iż od kilkunastu lat spłacają oni kredyt, wysokość pozostającej do spłaty kwoty obecnie jest znacznie wyższa niż przewidywano, że będzie w dacie zawarcia umowy. Co więcej, powodowie samodzielnie oparli roszczenie główne na takiej właśnie podstawie i w trakcie przesłuchania na rozprawie podtrzymali swoje stanowisko.

Niezasadny okazał się zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Powodowie dochodzą zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Zupełnie chybione było zatem odwołanie się do trzyletniego terminu przedawnienia. Żądanie powodów swoją podstawę znajduje w art. 410 i 1 i 2 kc. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, podlegającym trzyletniemu przedawnieniu. Okresowy charakter mają raty kredytu i roszczenie banku o ich zapłatę, ale nie roszczenie drugiej strony z tytułu kondykcji. Tym samym wierzytelność powodów podlegała ogólnemu, 10-letniemu terminowi przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r., a po wejściu w życie ww. nowelizacji zastosowanie znajdował termin 6 -letni. Jednocześnie Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale składu 7 sędziów z 7.5.2021 r., które pozwala uznać, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej, np. złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie. Do konkluzji takiej prowadzą sformułowane przez SN tezy posiadające moc zasady prawnej. Zgodnie z nimi niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W świetle powyższego uznać należy, że decydującym dla określenia początku biegu przedawnienia było ustalenie momentu, w którym umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, a to nastąpiło wraz ze skierowaniem przez powodów do pozwanego wezwania do zapłaty, w którym powołali się oni na nieważność tejże umowy i abuzywność

tw. klauzul waloryzacyjnych. Zdarzenie takie miało miejsce w 2020 r., a zatem niewątpliwie nie mógł upłynąć jeszcze 10-letni termin przedawnienia.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami powodowie z tytułu umowy kredytowej spłacili do stycznia 2020 r. kwoty 27.166,90 CHF i 132.421,72 zł. W związku z uznaniem, że sporna umowa była nieważna od samego początku, stronie powodowej co do zasady należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w realizacji nieważnych kontraktów. W tym stanie rzeczy uznać należało, że powodowie uprawnieni byli by formułować żądanie o zapłatę 11.073,40 zł i 6.927,16 CHF.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że jak wynika z poglądu zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18 niewątpliwie w związku z ustaleniem nieważności umowy stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej. Strony będą mogły skorzystać z instytucji potrącenia, zaś wzajemne rozliczenia będą następowały w walucie, w której doszło do wypłaty kredytu. Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. SN wskazał, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki SN z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z 9.8.2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z 28.8.2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z 15.5.2014 r., II CSK 517/13, nie publ., z 29.11.2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z 11.05.2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Stwierdzić przy tym należy, że wbrew woli powodów bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia, czego w przedmiotowej sprawie nie ustalono. Tym samym uiszczony przez powodów na podstawie nieważnej umowy świadczenie podlega zwrotowi.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy ocenił jako zasadne sformułowane w pozwie żądanie zapłaty kwot 11.073,40 zł i 6.927,16 CHF i takie też kwoty zasądzono w punkcie 1 wyroku. W przedmiocie roszczenia odsetkowego orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c. Dla określenia początkowej daty płatności odsetek zastosowanie znajduje art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O sformułowanym przez powodów żądaniu pozwany dowiedział się z wezwania z 8 czerwca 2020 r., którym zakreślono bankowi termin 3 dni. W tym stanie rzeczy Sąd jako zasadne ocenił żądanie zasądzenia odsetek od 9 czerwca 2020 r.

W punkcie 2 Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 2 k.p.c. obciążając kosztami postępowania pozwanego. Zasądzona na rzecz powodów kwota obejmowała: 1.000 zł – opłata od pozwu, 34 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1¹ k.p.c. w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia:

a. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że bank jednostronnie określał treść zobowiązań Powoda, w tym bank miał nieskrępowaną możliwość kształtowania kursu waluty, a przez to wysokości świadczeń stron, co ma wykroczać poza granicę swobody umów; w sytuacji, gdy wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega

zmianom i wahaniam niezależnym od pozwanego, a kurs stosowany przez Bank odzwierciedlał sytuację rynkową, a tym samym musiał uwzględniać wskaźniki rynkowe niezależne od Banku;

b. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia Umowy były niejednoznaczne, w tym, że postanowienia stanowiące klauzulę przeliczeniową zawarte w Umowie Kredytowej nie mają charakteru jednoznacznego;

c. ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że po wyeliminowaniu klauzuli przeliczeniowej Umowa kredytu nie może być utrzymana;

d. ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że zawarta Umowa kredytu nie określa wymaganego jednoznacznego wskazania kwoty kredytu, podczas gdy w Umowie określono kwotę kredytu w walucie frank szwajcarski;

e. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że Powód nie miał możliwości negocjowania warunków kredytu, gdyż podpisana przez Powoda umowa stanowiła opracowany przez Bank wzorzec umowy, w sytuacji, gdy:

- umowy kredytu zawierane przez pozwanego bank pozostawiały klientom, w tym Kredytobiorcy, już na etapie ich zawierania pełną swobodę w zakresie wyboru formuły wypłaty oraz spłaty kredytu, w tym także rachunku, na który nastąpić ma wypłata kredytu oraz rachunku, z którego spłacane miało być zobowiązanie;

- kredytobiorca był uprawniony do negocjowania kursu waluty CHF,

f. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia Umowy zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami;

II. na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1¹ k.p.c. zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała w pływ na wynik sprawy tj.:

1. **art. 233 § 1 k.p.c. poprzez** dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

a. dowolnym przyjęciu, że metodyka ustalania kursów walut przez pozwanego Bank nosiła cechy dowolności, w sytuacji gdy Sąd powziął taki wniosek:

- z pominięciem: 1) podchodzącej od Narodowego Banku Polskiego listy banków pełniących funkcję dilerów pieniężnych w poszczególnych latach (załącznik nr 19 do odpowiedzi na pozew), 2) dokumentu prywatnego w postaci „Raportu dotyczącego spreadów” z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (załącznik nr 20 do odpowiedzi na pozew);

Gdyby Sąd ocenił wskazane dowody w sposób swobodny, a nie dowolny, to ustaliłby że:

- kursy kupna i sprzedaży walut obcych ustalane są w Tabeli Kursów Banku w oparciu o bieżące (na moment ustalania Tabeli Kursów Banku) kwotowania rynkowych kursów walut na rynku międzybankowym. W oparciu o ww. kursy wyznaczana jest średnia arytmetyczna kursu kupna i sprzedaży danej waluty (tzw. kurs średni).

- kurs średni stanowi podstawę kalkulacji kursów zamieszczanych w Tabeli Kursów Banku. W celu ustalenia kursu kupna kurs średni pomniejszany jest o stałą marżę Banku.

a. informacje o kursach kupna i sprzedaży walut dostępne są dla klientów Banku poprzez stronę internetową Banku, a prawidłowość wprowadzenia kursów kupna i sprzedaży walut do tabel oraz na stronę internetową Banku odpowiada Departament Emisji i Zarządzania Aktywami i Pasywami;

b. obdarzeniu walorem wiarygodności dowodu z przesłuchania Powoda w zakresie, w którym stwierdził on, że został zapewniony o stabilności waluty CHF, nie omawiano z nim kwestii związanej z ryzykiem walutowym, nie wyjaśniono mu w jaki sposób bank ustala kursy walut oraz w jaki sposób dokonuje przeliczeń w sytuacji gdy:

- powód we wniosku kredytowym wybrał kredyt w walucie CHF;
- powód przed zawarciem Umowy kredytu nie interesował się sposobem ustalenia kursów walut przez bank, ani sposobem przeliczania dokonywanych przez bank;
- powód podpisując umowę posiadał wykształcenie ekonomiczne, tym samym znane było mu ryzyko kursowe, a posiadał wiedzę na temat przyczyn zmian kursów walut w czasie;
- w załączniku nr 7 do Umowy (dokument uznany przez Sąd za wiarygodny, niekwestionowany przez strony) Powód oświadczył przy zawieraniu umowy, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka, a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku zgodnie z tabelą kursów Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku, zaś kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów banku ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

2. **art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.** poprzez pominięcie jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów objętych zawartymi w odpowiedzi na pozew wnioskami dowodowymi o dopuszczenie i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych: 1) specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii), 2) specjalisty z zakresu terminowych operacji finansowych, czym Sąd I Instancji pozbawił się możliwości wszechstronnego ustalenia okoliczności sprawy przy uwzględnieniu posiadanych przez biegłych sądowych wiadomości specjalnych i zamiast tego poprzestał na własnych, w wielu miejscach dowolnych ustaleniach w zakresie sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru, możliwości/braku możliwości dalszego wykonywania Umowy kredytu po ustaleniu bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej, ustalenia rzeczywistego rozkładu ryzyk stron Umowy kredytu, w tym przyczyn i sposobów zabezpieczania ryzyka walutowego przez Bank, w sytuacji gdy poczynienie takich ustaleń było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagało od Sądu I Instancji specjalistycznej wiedzy z zakresu bankowości ekonomii i finansów;

III. **obrazę przepisów prawa materialnego, tj.**

1. **art 189 k.p.c. poprzez** przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, podczas gdy Umowa Kredytu została wypowiedziana, zatem nie występują aktualnie pomiędzy stronami prawa i obowiązki, które wymagają uregulowania na przyszłość - aktualnie toczą się dwie sprawy: 1) przedmiotowa 2) z powództwa Banku, które definitywnie wyjaśniają prawa i obowiązki stron z tytułu Umowy Kredytu; jednocześnie wyrok ustalający w niniejszej sprawie nie będzie mógł stanowić podstawy do wykreślenia hipoteki, albowiem wpis o charakterze konstytutywnym nie może podlegać usunięciu w oparciu o wyrok o charakterze deklaratoryjnym;

2. **art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 8 ustawy – Prawo bankowe oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez** ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na fakt, że rzekome nieokreślone kwoty kredytu, podczas gdy przepisy powszechnie obowiązującego prawa dopuszczają możliwość, a art. 69 prawa bankowego nie zabrania, zawarcia umowy, w której nie jest jeszcze wskazana ostateczna wysokość świadczenia, a jedynie podstawy do jej ustalenia, a strony niniejszego sporu w treści umowy ustaliły zasady określenia salda udzielonego powodowi kredytu oraz zasady spłaty poszczególnych rat kredytu, sporna umowa jednoznacznie określała wysokość kredytu, a tym samym

wysokość świadczenia powoda, poprzez określenie konkretnej kwoty w CHF w momencie uruchomienia środków, która następnie miała być (i była) spłacana ratami również wyrażanymi konkretnymi kwotami w CHF, o wartości w przeliczeniu na PLN wynikającej z kursu franka szwajcarskiego determinowanego przez ceny rynkowe i podlegającego grze rynkowej, zakładającej wahania w górę i w dół – a zatem samo świadczenie nie było zmienne w czasie, ponieważ świadczenie było zawsze wyrażone konkretnymi kwotami w CHF, zgodnie z istotą kredytu denominowanego walutą obcą; tym samym wykładnia realizowana przez Sąd Okręgowy stanowi zaprzeczenie działań ustawodawcy, który wprost w przepisach wyodrębnił kredyt denominowany;

3. **art. 3 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 385⁽²⁾ k.c., co wyrażało się w pominięciu** naczelnej zasady cywilizowanego Państwa, w myśl której prawo nie działa wstecz; Sąd Rejonowy pominął, że analizowana Umowa Kredytu została zawarta w 2003 roku tj. w okresie sprzed wejścia Polskie do UE, zatem do jej analizy właściwe są wyłącznie przepisy prawa krajowego w brzmieniu i sensie logicznym nadanym przez kraj owego ustawodawcę; tymczasem analiza blisko 30-stronicowego uzasadnienia wskazuje, że Sąd Rejonowy dokonał analizy Umowy Kredytu przez pryzmat zasady skuteczności oraz orzecznictwa TSUE; tymczasem treść i sens przepisów obowiązujących w 2003 roku, z pominięciem orzecznictwa TSUE sprawia, że 1) nie ma podstaw do badania przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta z pominięciem sposobu wykonywania Umowy Kredytu 2) nie ma podstaw do wywodzenia zakazu uzupełnienia powstałej w Umowie Kredytu luki (w przypadku stwierdzenia abuzywności) 3) nie ma podstaw do uznania, że roszczenie z wspomnianej Umowy Kredytu „nie ulega przedawnieniu”; w konsekwencji należy przyjąć, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem orzeczenie bazuje na wykładni przepisów prawa krajowego zniekształconych przez realizację zasady skuteczności, co w realiach niniejszej sprawy nie ma jakichkolwiek podstaw przy zachowaniu podstawowych zasad naszego systemu prawnego;

4. **art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13** poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że postanowienia przeliczeniowe mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, pomimo faktu, iż powodowie mieli pełną świadomość zastosowania mechanizmów umownych i realizacji ryzyk z nim związanych oceniając zapisy Umowy jako w pełni dla siebie korzystne, a zatem nie ziszcili się przesłanki kształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszających rażąco jego interes, w związku z czym ww. postanowienia nie mogły zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne;

5. **art. 385² k.c. poprzez** jego nieprawidłową wykładnię przejawiającą się w pominięciu, że oceny zgodności postanowienia umowy kredytu z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu w chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając pozostające w związku z umową postanowienie będące przedmiotem ocen, co winno doprowadzić Sąd do wniosku, że okolicznością towarzyszącą zawarciu z powodami umowy kredytu był sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty przez pozwany bank czego Sąd I instancji nie uwzględnił,

6. **art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Pr.Bank. w zw. z art. 56 k.c. i 65 k.c. poprzez** ich błędną wykładnię sprowadzającą się do przyjęcia, że na skutek eliminacji klauzul przeliczeniowych analizowana w niniejszym postępowaniu Umowa Kredytu, ale również umowa kredytu w ujęciu abstrakcyjnym musi upaść, podczas gdy przyjęcie obiektywnego kryterium oceny okrojonej o kwestionowane zapisy Umowy Kredytu winno prowadzić do wniosku, że występują wszystkie elementy konstrukcyjne, niezbędne dla istnienia zobowiązania kredytowego, a także jego wykonywania; jednocześnie Sąd Rejonowy nie dokonał wykładni oświadczeń woli, ani innych ustaleń faktycznych, które pozwalałyby ustalić, że w przypadku braku klauzul przeliczeniowych strony byłyby gotowe (bądź nie) zawrzeć umowę w formie nadanej na skutek dokonanej w toku postępowania kontroli pod kątem abuzywności; w konsekwencji zarówno przez pryzmat formy umowy kredytu, jak również wykładni oświadczeń woli Sąd Rejonowy nieprawidłowo i dowolnie ustalił skutek nieważności Umowy Kredytu, co przekłada się na końcowy wadliwość wyroku;

7. **art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. i 69 ust. 3 Pr.Bank.** poprzez ich niezastosowanie, co sprowadzało się do braku rozróżnienia w ramach klauzul ryzyka walutowego (tworzących mechanizm denominacji) dwóch odrębnych postanowień umownych tj. klauzuli ryzyka walutowego - regulującej przeliczenie salda i rat kredytu na walutę CHF - oraz klauzuli spreadowej - odsyłającej w obydwu przypadkach do Tabeli Kursowej Banku - co w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli spreadowej winno prowadzić do zastosowania zasady blue pencil, która może być zrealizowana poprzez utrzymanie w mocy klauzuli przeliczeniowej (albowiem sam mechanizm denominacji jest przewidziany wprost przez przepisy ustawy Prawo bankowe) i zastosowanie do wykonania umowy kursu średniego NBP, który w świetle przepisów ustawy, ale również ustalonego zwyczaju jest miarodajny dla określenia wysokości świadczeń wyrażonych w walucie obcej; w konsekwencji Sąd Rejonowy błędnie uznał eliminację całego mechanizmu denominacji i upadek umowy, co przekłada się na wadliwość wyroku;

8. **art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym banku Polskim w zw. z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej ustawa o NPB), względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo Wekslowe** poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy wobec braku określenia sposobu określenia w umowie kredytu sposobu przeliczenia waluty polskiej na walutę kredytu (co jest wynikiem przyjęcia bezskuteczności postanowień o tabeli kursowej kredytodawcy), przy jednoczesnym udzieleniu przez powodów pozwanemu (pełnomocnictwa) zgody do obciążenia rachunku złotówkowego z tytułu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, winny znaleźć zasady przeliczenia określone przez Narodowy Bank Polski, jako podmiotu uprawnionego na podstawie ustawy do organizowania rozliczeń pieniężnych wynikających z konieczności ustalenia kursu złotego w stosunku do walut obcych;

9. **art. 69 ust. 3 PrBank** poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia przez Sąd abuzywności klauzuli przeliczeniowej;

10. **art. 65 § 2 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy kredytu było jej zawarcie we frankach szwajcarskich;

11. **naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda, nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10 - letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie winien mieć termin co najwyżej 3 - letni, co z kolei czyniło podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasadnym, co najmniej w zakresie odsetkowej części raty; dodatkowo Sąd I instancji na skutek błędnej wykładni przepisów przyjął datę początkową biegu terminu przedawnienia, który w przypadku roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest liczony od najwcześniejszego możliwego momentu dochodzenia roszczenia, a więc terminu spełnienia świadczenia przez zubożonego; w konsekwencji Sąd I instancji zasądził na rzecz strony powodowej zwrot kwot, które były świadczone na rzecz Banku w okresie przekraczającym 10 lat wstecz względem daty złożenia pozwu;

IV. **apelujący na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.** wniósł o kontrolę prawidłowości postanowienia w przedmiocie pominięcia wniosku pozwanego z opinii biegłego i przeprowadzenie tego dowodu w trakcie postępowania odwoławczego.

Mając na względzie przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, w tym także w celu orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

W **odpowiedzi na apelację** powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W piśmie, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Poznaniu 27 czerwca 2022r. (k. 316-322), pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczeń powodów na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 205.555,30 zł, stanowiącej równowartość wyplaconego kapitału kredytu. Jednocześnie pozwany przedstawił oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania skierowane do powodów.

Pełnomocnik powodów na rozprawie apelacyjnej w dniu 31 października 2022 r. wniósł o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania, a nadto pismem z dnia 9 listopada 2022 r., stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy apelacyjnej, odniósł się szczegółowo do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu prawa zatrzymania oraz zarzutu zawartego w pkt III. 3. apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy podzielił i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ich ocenę prawną.

Wbrew zarzutom apelacji podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest rezultatem oceny dowodów dokonanej zgodnie z zasadą sędziowskiego uznania wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie ocenił abuzywność postanowień umowy kredytu, co doprowadziło do przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonej kwoty z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Pozwany – pomimo sformułowania licznych i obszernie uzasadnionych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego – nie zdołał skutecznie zanegować prawidłowości zaskarżonego wyroku. Przedstawione w apelacji stanowisko ma w zasadzie charakter polemiczny i sprowadza się do ponownego powołania argumentów, które stanowiły już przedmiot analizy Sądu pierwszej instancji.

Apelujący zarzucając Sądowi Rejonowemu szereg uchybień procesowych, zwłaszcza naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w istocie zmierzał do zanegowania - jego zdaniem - wadliwie ustalonych przesłanek zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., a w konsekwencji stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu. Skarżący nie wskazał jakie kryteria oceny materiału dowodowego, wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., naruszył sąd poddając analizie konkretne dowody, co uniemożliwiło sądowi odwoławczemu weryfikację tak ogólnie sformułowanych twierdzeń.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegający na bezzasadnym pominięciu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych - specjalisty z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości (lub ekonomii) oraz specjalisty z zakresu terminowych operacji finansowych, co miało doprowadzić do dowolnych ustaleń dotyczących sposobu ustalania kursów walut. Twierdzenie, że bank w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty przeliczeniowej, w tym przypadku franka szwajcarskiego, we własnych tabelach, należy odnieść do treści postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje jakichkolwiek czynników ani parametrów ekonomicznych uwzględnianych przy ustalaniu kursów tej waluty. Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c. ocena zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami następuje według stanu z chwili zawarcia umowy, z uwzględnieniem jej treści i okoliczności towarzyszących bądź poprzedzających dokonanie tej czynności prawnej. W takiej sytuacji za prawidłowe należy uznać stanowisko, zgodnie z którym kursy CHF, a w konsekwencji wysokość zobowiązań powodów, zarówno zaciągniętego kredytu określonego w CHF, jak i miesięcznych rat, pozostawały całkowicie poza kontrolą kredytobiorców. Z tego względu praktyka banku w tym zakresie, konkurencja na rynku usług bankowych, wymuszająca potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku, okazały się bez znaczenia dla oceny abuzywności wyżej wskazanych postanowień umowy. Nieuwzględniony przez Sąd Rejonowy wniosek dowodowy miał wykazać rynkowy charakter ustalanych przez pozwanego kursów CHF, a zatem świadczyć jedynie o sposobie wykonywania umowy, co nie miało znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru jej postanowień. W tym stanie rzeczy pominięcie wniosku dowodowego pozwanego było słuszne. Z tych samych względów nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodów z dokumentów w postaci listy Narodowego Banku Polskiego określającej banki pełniące funkcję dilerów pieniężnych w poszczególnych

latach (załącznik nr 19 do odpowiedzi na pozew) oraz „Raportu dotyczącego spreadów” z 2009 r. przygotowanego przez UOKiK (załącznik nr 20 do odpowiedzi na pozew).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji pomijającego wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w odpowiedzi na pozew.

Nie miał także racji pozwany wskazując na obrazę art. 189 k.p.c. W niniejszej sprawie powodowie jedynie przesłankowo zarzucili nieważność łączącej strony umowy kredytu, domagając się zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia części dokonanych na rzecz banku wpłat. Powodowie dochodzili zatem od pozwanego roszczenia restytucyjnego wynikającego z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w związku z czym Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć i nie naruszył art. 189 k.p.c., którego nie zastosował.

W ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym nie doszło do naruszenia prawa materialnego.

Przede wszystkim rację miał Sąd Rejonowy uznając, że sporne postanowienia umowne nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że za indywidualnie uzgodnione można uznać tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji. Takich wniosków nie uzasadnia zgromadzony materiał dowodowy.

Z okoliczności sprawy wynika, że sposób obliczania salda oraz rat kredytu wynikał z Załącznika nr 7 (pkt 2 ust. 2 i ust. 4) do umowy kredytowej, który - przy ustalaniu kursów waluty - odsyłał do Tabeli kursów walut obowiązującej w pozwanym banku, a zatem dokumenty te stanowiły wzorce umowne w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c., które zostały powodom narzucone, przez co - w sposób oczywisty - nie mogli mieć wpływu na ich treść. Także treść samej umowy została przygotowana przez bank, który w tym celu wykorzystał obowiązujący formularz, a powodowie mogli jedynie zaakceptować ustalone przez bank warunki umowy i otrzymać kredyt albo zrezygnować z zawarcia umowy. Co prawda w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2012r., w sprawie II CSK 515/11) wyrażono pogląd, zgodnie z którym zaproponowanie treści umowy przez jedną ze stron nie przesądza o braku jej indywidualnego ustalenia, jednak w przypadku relacji konsument – przedsiębiorca takie stanowisko nie budzi wątpliwości tylko wtedy, gdy kredytobiorca - będąc w pełni świadomym i rozumiejąc zapisy umowne - zaakceptował je. Z tego względu to na kredytodawcy spoczywają szczególne obowiązki informacyjne przy zawieraniu umowy i to pozwany winien wykazać (art. 6 k.c. w zw. z art. 385¹ § 4 k.c.), że ich dopełnił. W tej sprawie pozwany nie sprostował powyższemu obowiązkowi, natomiast z zeznań powodów złożonych na rozprawie w dniu 11 maja 2021r. wynika, że strony nie prowadziły żadnych negocjacji. Jednocześnie nie jest zrozumiałe twierdzenie apelującego, że powód podpisując umowę posiadał wykształcenie ekonomiczne, a tym samym znane mu było ryzyko kursowe, podczas gdy powód jest geodetą, o czym wspominał na rozprawie. W konsekwencji nie sposób uznać, że powodowie mieli całkowite rozeznanie co do treści i możliwych konsekwencji przyjęcia zaproponowanego przez bank produktu, oraz zaakceptowali z pełną świadomością warunki umowy. Przedmiotowej umowy nie można zatem uznać za stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, w którym strony autonomicznie zdecydowały na jakich warunkach ma on zostać nawiązany. W tych okolicznościach pierwsza przesłanka przewidziana w art. 385¹ § 1 k.c. niewątpliwie została spełniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił także wystąpienie drugiej przesłanki abuzywności w postaci sprzeczności postanowień umownych z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów.

Choć w przedmiotowej umowie kwotę kredytu określono na 71.687 CHF (§ 2 ust.1 umowy), lecz jednocześnie wskazano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych polskich po przeliczeniu według kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku zgodnie z tabelą kursów walut (pkt 2 ust. 2 Załącznika nr 7 do umowy). Z kolei spłata miała się odbywać po przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą u pozwanego (pkt 2 ust. 4 Załącznika nr 7). Wskazane klauzule nie były dla konsumentów ani transparentne ani przewidywalne. Dotyczy to przede wszystkim odwołania się w postanowieniach umownych (Załączniku nr 7 stanowiącym integralną część umowy) do kursów walut zawartych w tabeli banku, w której kursy walutowe określano

bez wskazania formalnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych i obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tymczasem wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Pozwany przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. Co więcej, powołane postanowienia umowne kształtowały klauzule spreadu walutowego, stwarzając kredytodawcy możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie w chwili zawarcia umowy nie było możliwe albo było bardzo utrudnione (co stanowi niedozwolone postanowienie umowne wskazane w art. 385¹ pkt. 20 k.c.). Z tych względów kwestionowane klauzule umowne należy uznać nie tylko za sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także za naruszające w sposób rażąco interesy kredytobiorców, uzależniając ich sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym już orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, zgodnie z którym mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest więc niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy, które powodują faktyczne uzależnienie warunków denominacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy naruszają bowiem równorzędność stron kontraktu (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144 oraz np. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665). Sąd Najwyższy wskazał nadto w wyroku z 22 stycznia 2016r. (w sprawie I CSK 1049/14, LEX nr 2008735), że bez znaczenia jest, iż zasady przeliczenia nie są dowolne i mają oparcie w wewnętrznych mechanizmach przeliczeniowych banku. Niewątpliwie konsekwencją tak zastosowanego rozwiązania jest to, że wysokość świadczenia banku oraz wysokość świadczenia konsumenta zależy od decyzji banku, a całe ryzyko zmiany kursu zostaje przerzucone na konsumenta. W świetle przedstawionych argumentów twierdzenia apelującego co do braku dowolności w ustalaniu kursów CHF okazały się bezzasadne. Nadto, przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie jest istotne to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, lecz to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaprezentowane w wyroku z dnia 8 stycznia 2020r., w sprawie I ACa 817/18 (LEX nr 2974714),

zgodnie z którym: „Prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385¹ k.c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana”.

Nie ma też racji apelujący wskazując, że bank wypełnił wobec powodów wszystkie obowiązki informacyjne wynikające chociażby z dobrych obyczajów kontraktowych, zapewniających stronie słabszej równorzędną pozycję. TSUE wielokrotnie podkreślał doniosłość wyczerpujących, jasno sformułowanych i rzetelnych informacji, pozwalających kredytobiorcy zrozumieć mechanizmy funkcjonujące w tego typu umowach i oszacować konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy oraz podjęcie decyzji czy zamierza związać się warunkami umownymi ustalonymi przez przedsiębiorcę (zob. wyrok z 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, pkt 75; wyrok z 23 kwietnia 2015r., V. H., C – 96/14, pkt 50; wyrok z 20 września 2017r., A. C.-186/16, pkt 45; wyrok z 3 marca 2020r., G. del M. G., C – 125/18, pkt. 49 i przytoczone tam orzecznictwo; wyrok z 10 czerwca 2021r., (...) w sprawach połączonych od C-776/19 do C 782/19). Powodowie zaprzeczyli, by otrzymali takie informacje, a pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazał, że konsumenci zawierając umowę uzyskali od kredytodawcy rzetelne informacje, w tym w szczególności w jaki sposób bank będzie ustalać kurs CHF na potrzeby wypłaty kwoty kredytu oraz spłaty poszczególnych rat. Nie wykazał nadto, że powodowie zostali rzetelnie poinformowani, iż bank stosuje

różne kursy odnoszące się do wypłat i spłat kredytu. Kwestia ta nie była, jak ustalono w sprawie, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada słabą znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019r. w sprawie I CSK 483/18 (Legalis nr 2254284) stwierdzając, że: „Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”.

Dodatkowo można wskazać, że staranność jakiej wymagało wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, nakładała obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego pojmowany ze szczególną ostrożnością. Ryzyko to miało bowiem zasadnicze skutki dla wysokości raty kredytu, a przede wszystkim dla wielkości zadłużenia pozostałego do spłaty i w oczywisty sposób wpływało na stan majątkowy kredytobiorcy. W sytuacji gdy kurs waluty przekroczy określony poziom kredyt staje się nieopłacalny, a w skrajnych przypadkach może nawet doprowadzić kredytobiorcę do naruszenia stabilności jego sytuacji finansowej. Tym samym wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku, zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o kredycie nie zwrócił powodom uwagi na możliwość radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Właściwa informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca jest świadomy, że kursy walut są zmienne, a ściślej rzecz ujmując, że ma wiedzę jakie skutki dla wysokości świadczeń każdej ze stron to spowoduje i jakie mogą być granice tych zmian. Nawet rozważny konsument nie jest bowiem profesjonalistą, a zatem ma prawo do informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów (art. 22¹ k.c.) i pozwala uznać zakwestionowane klauzule za abuzywne.

Pozwany nie wykazał jakie informacje, analizy, czy symulacje przedstawił powodom do chwili zawarcia umowy w celu umożliwienia im oszacowania konsekwencji ekonomicznych spłaty kredytu denominowanego do CHF.

Ponownie należy podkreślić, że dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z chwili jej zawarcia, a w konsekwencji bez wpływu pozostają wszystkie późniejsze zdarzenia, w tym sposób jej wykonywania czy też zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984) tzw. ustawą antyspreadową (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2020r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nadto, iż kwestionowane klauzule denominacyjne określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., gdyż ich zastosowanie jest konieczne dla określenia zarówno środków udostępnionych kredytobiorcy jak i wysokości spłacanych przez niego rat kredytu, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, który uznał za główny przedmiot umowy jej postanowienia odnoszące się do ryzyka kursowego (por. wyrok z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 oraz z 20 września 2018r, (...) Bank (...) w sprawie C 51/17, pkt 68; z 14 marca 2019r. D. w sprawie C 118/17, pkt 48; a także z 10 czerwca 2021r. (...) w sprawach połączonych od C776/19 do C782/19, pkt 56). Oczywiście jest przy tym, że postanowienia główne mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, gdy nie zostały wyrażone w jednoznaczny sposób (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.).

Przedstawiona analiza kwestionowanych klauzul umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Zapisy te odwołują się bowiem do nieweryfikowalnych w dniu zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursu CHF, odpowiednio kupna przy uruchomieniu kredytu i sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował ocenę Sądu Rejonowego abuzywności postanowień zawartych w umowie kredytu uznając, że są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Po stwierdzeniu istnienia niedozwolonej klauzuli w umowie łączącej strony należało ocenić skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 2021r., I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569; z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115; z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950; z dnia 7 listopada 2019r., IV CSK 13/19, Legalis nr 2251394; z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, OSP 2021/2/7).

Obowiązujące przepisy prawa krajowego i unijnego postulują w tym zakresie dążenie do utrzymania w mocy istniejącej umowy. Artykuł 385¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z kolei, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Oznacza to, że po stwierdzeniu istnienia w umowie łączącej strony niedozwolonych klauzul sąd ma obowiązek w pierwszej kolejności rozważyć, czy po ich wyeliminowaniu stosunek zobowiązaniowy może nadal istnieć.

W opisanej wyżej sytuacji, w świetle utrwalonego w orzecznictwie TSUE stanowiska, nie jest możliwe przyjęcie, że umowa jest ważna, podobnie nie jest dopuszczalne jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. W tym zakresie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na który powołał się również Sąd Rejonowy, analizując w sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) A.G.) skutki wprowadzenia do umowy kredytu indeksowanego do CHF niedozwolonych postanowień, orzekł, że: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.”

W polskim systemie prawnym – jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy - nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W tym zakresie można odwołać się do argumentacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, gdzie stwierdzono, że artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., więc nieuczciwe postanowienia w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. też wyrok SA w Poznaniu z 18 lutego 2022 r., I ACa 277/21). Niewątpliwie rację ma też Sąd Rejonowy uznając, że wprowadzenie innego mechanizmu waloryzacji mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, ponieważ w razie zastosowania takiej metody nie zostałby osiągnięty jej odstraszący skutek, gdyż interes banku byłby nadal chroniony pomimo stosowania nieuczciwych praktyk wobec klientów.

Pozostają zatem do rozważenia dwie sytuacje: utrzymanie w mocy umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych (bez zastąpienia ich innymi uregulowaniami) bądź ustalenie nieważności umowy.

Oczywiste jest, że badając możliwość utrzymania w mocy umowy należy odwołać się do jej treści po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że po usunięciu z umowy zakwestionowanych klauzul denominacyjnych, choć będą nadal uzgodnione kwota i raty kredytu wyrażone w CHF, lecz nastąpi istotna zmiana charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Nie jest więc dopuszczalne utrzymanie w umowie oprocentowania według stawki LIBOR (czy ewentualnie WIBOR), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą, bez niezgodnego z pierwotną wolą stron charakteru umowy. Stanowisko to jest konsekwencją uznania, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm waloryzacyjny tych świadczeń. Strony nie ustaliłyby bowiem wysokości oprocentowania kredytu według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli denominacyjnej (por. stanowisko zaprezentowane przez SN - wprowadzie na tle umów kredytów indeksowanych do CHF, jednak znajdujących zastosowanie również w okolicznościach niniejszej sprawy - w wyrokach: z 11 grudnia 2019 r., w sprawie V CSK 382/18 oraz z 22 stycznia 2016 r., w sprawie I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), zgodnie z którym w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, co jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze.

W takiej sytuacji należy przyjąć, że po wyeliminowaniu z umowy tego rodzaju klauzul abuzywnych jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za stwierdzeniem jej nieważności. Z tych samych względów nie jest dopuszczalne zastosowanie w sprawie, w miejsce postanowień abuzywnych, art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2027), mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym taką lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), który znajduje zastosowanie tylko do zobowiązań wekslowych. Z kolei tzw. ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia takich luk, gdyż ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych, a jedynie nałożył na banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem ex nunc.

Prawidłowość przedstawionego stanowiska potwierdza orzecznictwo TSUE. Trybunał Sprawiedliwości w powołanej wyżej sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) A.G.) stwierdził, że: „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”. Podobne zapatrywanie zaprezentował TSUE w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) SA, gdzie orzekł w pkt. 3, że: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”. Z kolei w pkt. 85 wyroku TSUE, odwołując się do wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18 (D.), wyjaśnił, że „ (...) jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu”. Przy tym możliwość ewentualnego utrzymania umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest przewidziana wyłącznie w celu ochrony interesu konsumenta, gdy skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogłyby być dla niego dotkliwe. Niemniej jednak, jak już wspomniano wyżej, powodowie dochodzili zapłaty na podstawie przesłankowego zarzutu nieważności umowy.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 3 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. Stanowisko skarżącego pomija okoliczność, że przepisy art. 385¹–385³ k.c. dotyczące niedozwolonych postanowień umownych zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego już ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r., poz. 1225 ze zm.), która weszła w życie 1 lipca 2000 r. Przywołane przepisy stanowiły implementację do prawa krajowego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.), gdyż przed przystąpieniem do Unii Europejskiej w 2004 r. Rzeczpospolita Polska musiała dostosować istniejący porządek prawny do ustawodawstwa unijnego. Sądy obu instancji, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie przepisów art. 385¹–385³ k.c., miały na uwadze wykładnię przepisów Dyrektywy dokonaną przez TSUE, a więc kierowały się jedynie wskazówkami interpretacyjnymi. Nie można zgodzić się więc z apelującym, że skoro umowa została zawarta w 2003 r., to niemożliwe było dokonanie wykładni przepisów prawa materialnego z uwzględnieniem orzecznictwa unijnego.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c., gdyż Sąd Rejonowy słusznie uznał, że wierzytelność powodów podlegała 10 – letniemu terminowi przedawnienia. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40) wskazał, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy można przyjąć bowiem, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z kolei w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56) Sąd Najwyższy wskazał jednoznacznie, że to moment, w którym umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, stanowi o początku wymagalności roszczenia banku o zwrot spełnionych świadczeń jako świadczeń nienależnych (art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 k.c.). Moment ten jednak Sąd Najwyższy powiązał z chwilą, gdy naleyście poinformowany o abuzywności postanowienia i jego konsekwencjach konsument nie wyraził zgody na postanowienie lub sprzeciwił się skorzystaniu z ochrony przed nieważnością umowy. Należyte poinformowanie konsumenta wymaga zaś, w ocenie Sądu Najwyższego, udzielenia mu w sposób obiektywny i wyczerpujący informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągać za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Podkreślić zaś należy, że decyzja co do związania postanowieniem umownym i umową (dotkniętą sankcją bezskuteczności zawieszoną) leży - co do zasady - w rękach konsumenta. W niniejszej sprawie jako moment wyrażenia przez powodów jako konsumentów woli zakwestionowania postanowień umowy kredytu można uznać najwcześniej rok 2020 r., kiedy wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, co oznaczało, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż roszczenie nie jest przedawnione.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut zatrzymania, zgłoszony w piśmie procesowym z 22 czerwca 2022 r. (k. 316- 322), nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 k.c. i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej, powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, LEX nr 157326).

Pozwany mógł podnieść zarzut zatrzymania po złożeniu powodom materialnoprawnego oświadczenia w tym przedmiocie aż do zakończenia postępowania przed sądem drugiej instancji, jednak jak wynika z powołanych wyższej przepisów, prawo zatrzymania przysługuje wyłącznie stronom zobowiązania wzajemnego. W orzecznictwie zaś wskazuje się, że umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest umową wzajemną. Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej,

co oznacza, że świadczenia są, przynajmniej subiektywnie, ekwiwalentne i zależne od siebie. W braku innych ustaleń takie świadczenia wzajemne winny być spełnione jednocześnie, co w przypadku umowy kredytu nie zachodzi – w praktyce nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją. W przypadku umowy kredytu kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia. Umowa kredytu nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronne jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (por. wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2020 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916; wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok SA w Warszawie z 5 lutego 2020 r., I ACa 333/19, LEX nr 3027688; wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, LEX nr 3259513; wyrok SA w Warszawie z 19 listopada 2021 r., I ACa 183/20, LEX nr 3290152). Wprawdzie w uchwałach Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r., w sprawie III CZP 11/20 oraz z 7 maja 2021 roku, w sprawie III CZP 6/21, wskazano na możliwość skorzystania przez kredytodawcę z takiego zarzutu, jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach tych uchwał, bez przytoczenia szerszej argumentacji, uznał umowę kredytu za umowę wzajemną nie dokonując pogłębionej analizy w tym zakresie i pomijając jednocześnie kwestię jednorodności świadczeń.

Nie sposób też pominąć analizy skutków uwzględnienia przez sąd orzekający zarzutu zatrzymania. W orzeczeniu uwzględniającym zarzut zatrzymania odsetki ustawowe za opóźnienie należne kredytobiorcy zasądzone byłyby nie do dnia zapłaty, a jedynie do dnia złożenia przez bank zarzutu zatrzymania, skoro skorzystanie przez bank z tego prawa na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Zważywszy, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się kredytobiorcy od dnia złożenia przez niego oświadczenia o braku sanowania umowy (co następuje zarówno przed procesem jak i w toku procesu na różnych jego etapach), w praktyce doprowadziłyby do pozbawienia kredytobiorcy odsetek ustawowych za opóźnienie za czas nawet kilkuletniego procesu.

Poza tym zdarza się i tak, że zestawienie już spełnionych przez kredytobiorcę bez podstawy prawnej (tj. na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu już nastąpił, a zatem zastrzeżenie w wyroku (do czego prowadzi zarzut zatrzymania) prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia „do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia wzajemnego”, gdy to już miało miejsce, jest bezprzedmiotowe.

Nadto, uwzględnienie zarzuty zatrzymania prowadzi do sytuacji, że konsument, który nie dokonał nadpłaty ponad otrzymany kapitał, do tego, że nie będzie on mógł uzyskać od banku zasądzonych na jego rzecz środków pieniężnych, dopóki nie zaoferuje jednoczesnego zwrotu otrzymanego od banku kapitału. Tym samym, pomimo przyjęcia w orzecznictwie zasadności teorii dwóch kondycji, skutki uwzględnienia zarzutu zatrzymania dla kredytobiorcy będą niemal takie same jak przy zastosowaniu teorii salda.

Mając na uwadze przedstawione argumenty Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie II. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając pozwanego kosztami w całości jako stronę przegrywającą. W tej sytuacji zasądzono od pozwanego na rzecz powodów 1 800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, odpowiadające stawce minimalnej określonej na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 z późn. zm.).

/-/ sędzia Karolina Obrębska